

Weronika Wiese o parytetach, czyli kobietach w Sejmie i Bundestagu

- Jeśli chodzi udział kobiet w życiu politycznym, to na tle krajów postkomunistycznych Polska wypada całkiem nieźle. W naszym Sejmie jest obecnie 27 procent kobiet, choć jeszcze w 1990 roku było około 10 procent. Na Węgrzech ten wskaźnik nadal nie przekracza kilkunastu procent - mówiła w Łoży Radiowej Weronika Wiese, zastępca dyrektora Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, który wspólnie z Fundacją im. Eberta zorganizował w Opolu debatę pod hasłem 'Kobiety w polityce'.

Zdaniem naszego gościa, ten coraz lepszy wskaźnik to efekt wprowadzenia w Polsce tak zwanych parytetów, czyli zasady, że na listach wyborczych musi być co najmniej 35 procent kobiet (albo mężczyzn).- Dowodem może być Senat, gdzie są jednomandatowe okręgi wyborcze. Tam kobiet jest tylko 13 procent - mówi Wiese.Co ciekawe, w Niemczech, odsetek kobiet w Bundestagu wynosi 31 procent i jest najniższy od 19 lat.- W Niemczech nie ma kwot obowiązujących wszystkie partie, tam są tylko uregulowania wewnętrzpartyjne - mówi nasz gość. - Zieloni zdecydowali, że połową ich kandydatów powinny być kobiety, za to w CDU 30 procent. Takie ugrupowania jak FDP czy AfD nie mają takich kwot i być może stąd taki, a nie inny wynik tegorocznych wyborów.